

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Biblijografia [geografii]

Źródło:

Czasopismo Geograficzne Tom 2 1923/4 zeszyt 2 strony 316-332

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu
pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski
1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

autorowie odwagę pisania bez pomocy fachowca botanika rozdziału swej książki, który należy do osobnej dyscypliny botanicznej, która dziś posiada swoją olbrzymią literaturę, swoje własne metody, laboratoria i katedry uniwersyteckie? Zapewniam, że chociaż jestem botanikiem, nie ważyłbym się dzisiaj, wobec ogromnego i samodzielnego rozrostu poszczególnych działów tej nauki (n. p. fizjologii roślin, genetyki etc.), napisać sam, t. zn. bez porady i pomocy kolegów fachowców, podręcznika szkolnego botaniki nawet dla szkoły powszechnej!

A zatem musimy dążyć w nauczaniu geografii roślin w szkole do porozumienia: co może i powinien pisać i uczyć o tem geograf a co powinien on pozostawić botanikowi. Jest to temat do dyskusji, której nie chcę wszczynać w tem miejscu, choć podkreślam z całym naciskiem, że przeprowadzenie takiej dyskusji i doprowadzenie do porozumienia botanika i geografę w szkole na tym punkcie, uważam za pilną i nieodzowną konieczność. Tutaj ogólnie tylko i bez argumentacji podam moje zapatrywanie do wiadomości interesujących się tem kolegów. Oto sądzę, że w nauce szkolnej geografii Polski (a zatem i w jej podręcznikach) powinna być traktowana roślinność Polski tylko i wyłącznie ze stanowiska związków łączących rośliny (w pierwszej linii rośliny krajobrazowo ważne i użyteczne dla człowieka) z klimatycznymi i edaficznymi warunkami podłoża. Geografii ekologicznej, florystycznej i historycznej powinien uczyć w szkole botanik. W związku z tem pozostaje konieczność uzyskania odpowiednich także podręczników szkolnych botaniki, gdyż dotychczasowe nie odpowiadają tym wymaganiom.

Bibliografia.

W interesie autorów i wydawców leży, ażeby nadsyłali redakcji (Czasopisma Geograficznego, Łódź, Dzielna 6), rychło swe wydawnictwa, a to celem szybkiego kompletowania bibliografii i działu recenzyjnego.

a) Podręczniki geografii.

POLSKA.

- 1) E. Romer i M. Polaczówna. Pogadanki krajoznawcze dla użytku szkół powszechnych i I. klasy szkół średnich. Lwów—Warszawa. Książnica-Atlas. 1924. Str. 136. Ryc. 115. Wyd. II.
- 2) T. Radliński. Geografia dla szkoły powszechnej. Kurs oddz. III. „Nasza Okolica“, z 51 rys. Nakładem autora. Warszawa 1924. Str. 88.
- 3) Dr. Feliks Różycki. Geografia elementarna dla szkół średnich na klasę II. Część I. Geografia Astronomiczna. Warszawa 1924. Nakładem autora. Str. 39. Ryc. 25.
- 4) D. Gayówna. Geografia. Część I. Krajoznawstwo. Wydanie 12, dla szkół miejskich, z planem Warszawy. Ryc. 150. Warszawa, Arct. 1924.
- 5) Tosamo, wyd. 11, dla szkół wiejskich. Ryc. 147. Warszawa, Arct. 1924.
- 6) Dr. F. Fuchs i T. Radliński. Geografia Europy z 115 ilustr. i ryc. Wyd. 2. (polecony przez Min. WRIOP). Nakładem prof. T. Radlińskiego. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1924. Str. 239.
- 7) St. Łaganowski. Geografia gospodarcza ze szczeg. uwzględnieniem Polski. Podręcznik dla szkół kup. i handl. oraz kursów uzup. Warszawa. Arct. 1924, str. 64. Rys. 13.

- 8) *Roman Umiastowski*. Geografja wojenna Rpltej Polskiej i ziem ościennych. Warszawa 1924. Wojsk. Inst. Nauk. Wyd. (Zamek). 166 szkiców i mapek, str. 373.

ANGLJA.

- 1) *Philips' Model Geography*: 1. Outlines of physical Geography for upper standards. Str. 96. Map i ilustr. 34. Wyd. 7 (o Polsce str. 87). 2. British Isles. Str. 96. Map i ilustr. 43. Wyd. 6. 3. Europe. Str. 96. Map i ilustr. 31. Wyd. 8. (Polsce poświęcono stronę 84). 4. Africa. Str. 80. Map i ilustr. 39. Wyd. 4. 5. Asia. Str. 96. Map i ilustr. 36. Wyd. 5. 6. America. Str. 96. Map i il. 40. Wyd. 5. 7. Australasia. Str. 96. Map i ilustr. 41. Wyd. 5. 8. British Empire. Str. 96. Map i ilustr. 30. Wyd. 9. London. George Philip & Son. Ltd. 32. Fleet Street. Bez roku wydania.
- 2) *Macmillans Practical Modern Geographies*:
- a) *B. C. Wallis*: 1. Practical Exercises in Geography. A two Year's Course, 2. Essentials of Practical Geography, 3. Geographical Exercise Book, with questions, 4. Atlas Geography of India, 5. Graphic Geographies, with Maps. The British Isles. The British Empire, 6. Contouring and Map-Reading, 7. A first Book of General Geography (Preliminary Stage), 8. A Junior Geography of the World. 1920. Str. 319, map i rycin 173. (Junior Stage), 9. A Geography of the World. (Senior Stage).
 - b) *T. Alford Smith*: 1. A Geography of Europe, 2. A Geography of America, str. 329, map i rycin 116.
 - c) *Joseph Martin*. A Geography of Asia.
 - d) *A. Morley Davies*. A Geography of the British Isles. With numerous practical exercises.
 - e) *A. T. Simmons and Hugh Richardson*. An Introduction to Practical Geography. Sections I—IV. London, Macmillan & Co. Ltd. St. Martin's street.
- 3) *J. Russel Smith*. Industrial and Commercial Geography. Revised 1922. Stron XI + 947. Map i rycin 244. Constable & Co. Ltd. London — Bombay — Sydney. 1923.

FRANCJA.

- 1) *H. Busson — J. Fèvre — H. Hauser* (I cycle), dla kl. VI.¹⁾ A i B. Géographie générale, Amérique, Australasie. 12^o, 156 ilustr. i mapek. 6.50 fr., dla kl. V. A i B. Asie et Insulinde, Afrique. 12^o, 67 ilustr. i 30 map. 6.50 fr., dla kl. IV. A i B. L'Europe, 12^o, 88 ilustr. i 76 map. 9 fr., dla kl. III. A i B. Le France et ses Colonies, 12^o, 91 ilustr. i 67 map. 7.50 fr. (II cycle), dla kl. II. A, B, C, D. Géographie générale, 12^o, 253 ilustr. i map. 10 fr., dla kl. I. A, B, C, D. La France et ses Colonies, 12^o, 75 ilustr. i 88 map, 10 fr., dla kl. filoz. i mat. A i B. Les principales Puissances du monde. 12^o, 83 ilustr. i 119 map. 11 fr. Paris, Libraire F. Alcan, 108. B. St. Germain. 1924.
- 2) *R. Blanchard — D. Faucher*. Cours de géographie. La France et ses colonies. Cours moyen. Classe de 7-e des lycées et collèges, 4^o. 76 str. 4.50 fr. — Cours de géographie. L'Europe et les grands pays du monde. Cours supérieurs, 4^o, 6.20 fr. Paris, G. Roustan, 5 Quai Voltaire.
- 3) *Kergomard*. Manuel de géographie économique. Cartes et graphiques. Str. 288. 7 fr.

NIEMCY.

- 1) *A. Supans*. Deutsche Schulgeographie (Oberstufe). 12 wydanie, opracow. H. Lautensach, str. 370. Gotha, Perthes 1924. GM. 2.25.

¹⁾ Por. program geografji w szkole francuskiej; artykuł prof. Pawłowskiego (Czasopismo Geogr. 1923. Str. 81—87).

- 2) *E. Bucherer*. Grundzüge der mathematischen Geographie u. Astronomie für Schulen. 2 wyd. (popraw.), str. 68. Basel. G. Krebs. 1923.
- 3) *K. von der Aa*. Kurzgefasste Wirtschaftsgeographie für Handels- u kaufmännische Berufsschulen. A. Europa, str. 1—4. B. Deutschland, s. 5—46. C. Die bedeutendsten Wirtschaftsgebiete ausser Deutschland, str. 47—81. Deutschlands Weltstellung str. 82—98. Leipzig, Teubner 1924. GM. 1.20. (o **Polsce** str. 58—60).
- 4) *A. Kirchhoff*. Schulgeographie, 22 wyd. (popraw.), opracował F. Lampe, s. 450. (Unter-, Mittel- und Oberstufe w 1 tomie). Halle 1923. M. 5.—
- 5) *W. Ule*. Lehrbuch der Erdkunde für höhere Schulen, wyd. A w 2 częściach. wyd. 12, str. 582. Lipsk, G. Freytag 1922.
- 6) *J. Wütschke*. Erdkundliches Lesebuch für höhere Schulen, str. 254. München, Oldenburg. M. 1.—
- 7) *Harms—Sievert*. Erdkundliches Arbeitsbuch für Mittelschulen, Lipsk. List & v. Bressensdorf. I. Teil. Mitteleuropa. 12 wyd. 1922, s. 156, szkiców pamietciowych i rys. 121. (Str. 55 i 67—69 mapki Śląska, Poznańskiego, Pomorza i Prus Wd. z granicami nowymi i dawnymi [prowincyj], str. 125. mapka polityczna Europy z fałszywą granicą Polski od Wd. i Pn.-Wd. II. Teil. Europa (bez Niemiec). Die fremden Erdteile. 13 wyd. 1922. Str. 168, szkiców pam. i rys. 150. (Str. 7. tak samo co w I cz. mapka polit. Europy; str. 11, fałszywa mapka ludów Europy; str. 87—88. **Polska**, str. 88—89. Ukraina, str. 89, fałszywa mapka polit. Europy Wd.). III. Teil. Deutschland, Weltverkehr u. Welthandel, Allg. Erdkunde, Astron. Geographie. 11 wyd. 1922. Str. 144. szkiców pam. i rys. 150.
- 8) *N. Krebs*. Landeskunde v. Deutschland. 1 część. Süddeutschland. 15 mapek. Str. 146. Liter. poz. 135. Lipsk. Teubner. 1923.

CZECHOSŁOWACJA.

- 1) *Stan. Nikolau*. Ucebnice Zemepisu pro IV. tridu srednich skol. Republika Ceskoslovenská, Rakousko-Madarsko. 3 mapy i 53 obrazy. Polec. przez Min. I wyd. 16 kr. c. Praha 1920. Nakl. Vyd. Druž. Česk. Prof. Str. 143.
- 2) *Stan. Nikolau*. Ucebnice Zemepisu pro vyšší třídy škol středních, 4 wydanie, polec. przez Min. Skolství a Nár. Osvěty. 22 kr. c. Praha 1921. Nakl. Vydavatelského Družstva Česk. Profesoru, str. 215. (Europa, Azja, Ameryka, Australja, Oceanja, Afryka, Kraje Polarne), (o **Polsce** str. 115—119).

LITWA.

- 1) *A. Klimas* (b. wiceminister Spraw Zagr., obecny poseł Litwy w Quirynale), Europos Geografija, Vadovėlis. „Svyturio“. Bendroves Leidinys. Kaunas—1923—Vilnius. Str. 183, z ilustr. (o **Polsce** str. 134—137).

b) Mapy i Atlasy.

- 1) *E. Romer i T. Szumański*. Mapa Polski. 1:850.000. Lwów—Warszawa. Książnica-Atlas 1924. 110×140 cm. (E. Romer, Atlas ścienny Polski I a.). Zawiera granice państw i wojew., koleje z posp. i zwykłą komunikacją, miasta ponad 250, 100—250, 25—100, 10—25 tys. mieszkańc., jakoteż inne miejscowości. Z wyróżnieniem spec. miast wojew. i pow., — Izobaty 20, 50, 100, 150, i 200 m. Depresje. Izohipsy 50, 100, 150, 200, 300, 500, 750, 1000, 1500, 2000 i 2500 m. Siatka co 1 stopień z zaznaczeniem szer. i dł. na brzegu co 20 min. Mapa ta jako ścienna jest dopełnieniem dotychczasowej mapki tych samych autorów 1:2.500.000, zawartej też we wszystkich atlasach wojewódzkich i w Atlasie Pol. Współcz. (por. rec. w Czas Geogr 1924, str. 141—143). Dydaktyczna wartość tej nowej mapy ściennej tkwi między innymi w tożsamości treści na mapie ściennej i na mapkach w atlasach, wobec czego uczeń może swobodnie porównywać „więcej (w atlasie) lub mniej (na mapie ściennej) zmniejszony obraz“ Polski. Wynika z tego, że wypełniła ona dotkliwą lukę, gdyż poprzednia mapa ścienna w tej samej podziałce,

również pierwotnie dostosowana treścią do mapki podręcznej 1:5 mil, stała się w ostatnich czasach zbyt ubogą w treść, z chwilą ukazania się mapy 1:2,5 mil. Obecnie nauczyciel ma pracę znów ułatwioną.

- 2) A. Krause i J. Smoleński, *Rzeczpospolita Polska*. 1:600.000. Katowice bez roku wydania i miejsca druku. Katowicka Dostawa Szkolna 170×200 cm. Zawiera osady wyżej 500, 100—500, 50—100, 25—50, 10—25 i niżej 10 tys. mieszkańców i granice państwowe, gr. wojew., koleje, gł. drogi, linje lotnicze; twierdze, przełęcze, wzniesienia punktów w metrach i inaczej zaznaczane wzniesienia osady lub rzeki, początek żeglowności rzeki; stacje telegrafu iskrowego, lotniska, kanały i błota. Stolice krajów i wojew. wyróżnione. Z gospodarstwa zaznaczono węgiel kamienny i węgiel brunatny, żelazo, miedź, cynk, naftę, sól i воск ziemny. Izobaty 20, 50 i 100 m. Depresje. Izohipsy 50, 100, 150, 200, 300, 500, 700, 1000, 1.500 i 2.000 m. Tych linij głęb. i wysokości nie pociągnięto czarną barwą, wobec czego są one właściwie tylko granicami kolorów skały wysokościowej. W rogu mapka od Kijowa po granicę Polski 1:1.200.000. Siatka co 1° z zaznaczeniem na brzegu szer. i dł. co 10 minut.
- 3) S. Pawłowski. Mapa Województwa Poznańskiego, 1:200.000. Lwów—Warszawa. Książnica - Atlas. 1924. 120×140 cm. (E. Romer, Atlas Ścienny Polski. VII). Zawiera miasta powyżej 100, 25—100, 10—25, 5—10, 2—5, poniżej 2. tysięcy mieszkańców i inne miejscowości; miasta powiatowe wyróżniono również; granice państwa, wojew. i powiatów; koleje 1-, 2- i wąsko-torowe, ważniejsze goścince, jeziora, rzeki, kanały i bagna. Izohipsy 25, 50, 75, 100, 125, 150, 175, 200, 225, 250, 275, i 300 m. Siatka co 30 minut z zaznaczeniem na brzegu szer. i dł. co 10 minut. W stosunku do dotychczasowych ściennych map województw, mapa ta przedstawia wielki postęp tak co do obfitości treści jak i czytelności i przejrzystości.
- 4) Plan miasta Lwowa. 1:15.000 Lwów, Atlas. 1922. 56×48 cm. Jest to wydanie w podziałce dwukrotnie dokładniejszej, niż analogiczny plan w Atlasie woj. Lwowskiego, niestety bez izohips, zato treść nieco bogatsza. Prócz kolei 1- i 2-torowej, zawiera on kolej elektr. z przystankami i literami 5 linij, granice gmin, lotnisko, radiostację, pomniki i pięć znaków dla 5 rodzajów świątyń, odnośnych wyznań wzgl. religij, istniejących w tem kresowem mieście (rz. - kat., ewang, gr. - kat., gr. - orient. i izrael.). W objaśnieniach nie pomieszczono barw spotykanych na planie (ciemnozielona dla parków, cmentarzy i łasków podm., różowa dla zabudowanych przestrzeni, czerwona dla ważniejszych gmachów. Na odwrocie znajduje się skorowidz ulic i instytucyj. Jest to jeden z nielicznych, a tak bardzo potrzebnych planów naszych miast.
- 5) Romer E. i Pawłowski St. Atlas Krajoznawczy dla szkół województwa poznańskiego i pomorskiego. Książnica-Atlas. 1924. (11 tablic z 31 mapami).
- 6) Philips' Atlas of the British Empire. Illustrating the historical development, physical and climatic features, natural resources, trade & economic development, flags and badges of the British Empire. With index. School Edition. G. Philip & Son Ltd. The London Geographical Institute, 32 Fleet Street E. C. 1924. 32 tablic (z 72 mapkami i 34 wykresami) i XII stron indeksu miejscowości. 1 szyling.
- 7) To samo z dodaniem tekstu str. 33—64, poświęconego historii i opisowi imperjum brytyjskiego, zawierającego 15 mapek, 54 fotografii i tablicę statystyczną (powierzchnia, ludność, przywóz, wywóz, stolica) wszystkich kolonii. 2½ szyl.
- 8) H. Haack. Die alte Welt 1:10.000.000 (216×188 cm.) Gotha, Perthes 1924, GM. 64.
- 9) H. Haack. Die neue Welt 1:10.000.000 (216×188 cm.) Gotha, Perthes 1924, GM. 50.
- 10) H. Haack, Zwischeneuropa 1:750.000 (280×166 cm.) Gotha, Perthes 1924. GM. 64.
- 11) H. Harms. Der kleine Geograph. Billige Atlashefte. zesz. 1. Deutschland (50 Pf.), zesz. 2. Europa 50 Pf.), zesz. 3. Fremde Erdteile (40 Pf.). Leipzig. List u. von Bressensdorf. 1923.

c) **Słowniki.**

Maliszewski — Olszewicz. Słownik geograficzny. Zesz. 11. Warsz. 1924.

d) **Statystyka.**

(Por. w *Czas. Geogr.* 1924. str. 272—278, referat prof. S. Szulca).

- 1) *Rocznik Statystyki Rpltej Polskiej. Rok II. 1923. Warsz. 1924, nakł. Gł. Urz. Stat., Al. Jerozol. 32. str. XVIII + 224.*

Zawiera ważne dla geografa działy np. I. Meteorologja. II. Powierzchnia, podział adm., ludność. III. Ruch ludności: A) Ruch naturalny, B) Emigracja, reemigracja i repatriacja. C) Immigracja do Stanów Zjedn. Am. Pn. i emigracja ze St. Zj. IV. Własność nieruchoma. A. powyżej 50 ha. B) Reforma rolna, V. Rolnictwo. VI. Górnictwo, przemysł i przedsiębiorstwa przem. i handlowe. A) Górnictwo i Hutnictwo. B) Produkcja w gł. gałęziach przemysłu. C) Przedsięb. przem. i handlowe wedle rejestrów handl. VIII. Handel Zagr. X. Komunikacje A) Pol. Koleje Państw. B) Lotnictwo. C) Poczta, Telegraf, Telefon. XV. Życie umysłowe i kult. XX. Administracja Szkolna. D o d a t e k : A) Rozwój gospod. Polski w cyfrach 1920-23, B) Statystyka W. M. Gdańska. (Ruch morski w porcie gd., ruch żeglowny wewnętrzny, ruch pasażerski i towarowy na kolejach, ruch napowietrzny, ludność, ruch przyjezdnych). C) Przegląd międzynarodowy (powierzchnia i ludność gł. państw, zasiewy i zbiory gł. ziemiopłodów (por. *Czas. Geogr.* 1924 s. 243); bogaty w treść tom zamykają uzupełnienia.

- 2) *Rocznik Handlu Zagranicznego Rpltej Polskiej. R. 1922 i 1923. (Statystyka Polski, wyd. Gł. Urz. Stat. Tom. IV). Warszawa 1924. Str. XI+58. 4^o. Zawiera I. Przywóz i Wywóz. II. Handel Zagr. Polski z poszczególnymi krajami (por. *Czas. Geogr.* 1924 str. 240). III. Przegląd szczegółowy wedle pozycji taryfy celnej. IV. Obrót warunkowy 1. Obrót uszlachetniający czynny, 2. O. u. bierny, 3. Obrót czasowy. V. Przewóz. Jest to wydawnictwo wielkiej wagi. Dotychczas ogłaszane dane, były ułamkowe. Tu poraz pierwszy podano materiał za całe 2 lata. Z rocznika można poznać stan gospodarczy kraju tak teoretycznie jak i praktycznie, gdyż dostarcza on wiadomości o tem, jakie towary, w jakich ilościach, skąd i dokąd Polska przywozi i wywozi.*
- 3) *Jean Birot. Statistique Générale de géographie humaine comparée. 92 graphiques et cartes. 28 rok. 6 fr. Paris, Hachette, 79. Boul. St. Germain 1924. Str. 64. (Zawiera dane co do ludności kuli ziemskiej i powierzchni państw, żywności, tkanin, opału, metali i handlu). (O Polsce str. 9, 13, etc).*

e) **Metodyka.**

- 1) *John L. Haddon. Educative Geography. A note for teachers. London, Bacon Ltd., 127. Strand. 1915, str. 76, fig. 66.*
- 2) *v. der Aa. Methodik der wirtschaftsgeographischen Unterrichts, str. 46. Lipsk. Gloeckner, 1924. M. 2.—*
- 3) *Th. Franke. Erdkunde. Vorbereitungen f. den Unterricht nach den Grundsätzen der neueren Lehrkunde, cz. I. Deutschland, wyd. 3, str. 262, cz. II. Die ausserdeutschen Länder Europas, wyd. 2, str. 211. Langensalza Beltz. 1924.*
- 4) *J. Sölch. Die Auffassung der „natürlichen Grenzen“ in der wissenschaftlichen Geographie, str. 63. Innsbruck, Wagner, 1924.*
- 5) *Edgar Weyrich. Rudolfsheim und Fünfhaus. Ein Heimatbuch. Wien 1922, str. 281, z ilustr.*
- 6) *Fr. Fidelis Jos. Breier. Strebersdorfer Heimatbuch. Wien—Strebersdorf 1922, str. 115, z ilustr.*
- 7) *Paul Knospe. Arbeitsstoffe zur Erdkunde. Europa (bez Niemiec), 131 str., 95 szkiców i rys., jako przykładów dla rysunków uczniowskich. Wrocław. T. Hirt. 1924 (o Polsce str. 48—51).*
- 8) *M. Grigaut. La composition française, l'histoire et la géographie, str. 62. 4 fr.*
- 9) *M. Schöne. Cent questions d'histoire et cent questions de géographie de l'examen oral du brevet élémentaire. 16^o. 3.20 fr. Paris. G. Roustan.*

f) Czasopisma.

1) Ogólno-pedagogiczne.

Muzeum. Red. *L. Bykowski*. 1924. rocz. XXXIX. Zesz. 1—2., Lwów. Książnica-Atlas, str. 35—37, *S. Tanb*, Protokół jednej z lekcji o ciśnieniu powietrza (klasa I), str. 41—45. *A. Sabatowski*, O pożytku z badań przyrody naszych rzek, jezior i stawów. Recenzje: str. 88—91. *A. Gruszecka-Nitschowa*, Podręcznik do nauki o Polsce (*A. Deryng*), str. 91—92. *Bujak, Pazdro, Próchnicki, Sobieński*, Polska Współczesna (*A. Deryng*), str. 93—94., *A. B. Dobrowolski*, Historia naturalna lodu (*M. Grotowski*), str. 94—96. *St. Wolosowicz*, Geologia. (*H. Teisseyre*), str. 100. *M. Siedlecki*, Skarby wód (*L. Bykowski*). Zesz. 3, str. 217—8. *W. Kopczewski*, Kalendarz „Iskier“ (*L. Bykowski*).

Przegląd Pedagogiczny, red. *L. Zarzecki*. Warszawa. 1924. zesz. 1—2. rok XLIII, str. 114—9. *Talko-Hryniewicz*, Typ fizyczny Polaka (—). S. 115—7, Przegląd tego rocznej literatury dla dzieci (*W.*).

Sprawy Towarzystwa. NS Śr. i Wz. Red. *Z. Stankiewicz*. Warszawa 1924, zesz. 16. Sprawozdanie z działalności TNSW i ilość członków wedle kół miejscowych, praca sekcji etc.

Szkoła Powszechna, red. *Z. Ziemiński*. Warszawa 1924. Rok. V. zesz. 1, s. 47—51. *A. Janowski*, Krajoznawstwo w szkole, s. 51—53 i dod. uwagi: Od Redakcji. Recenzje: str. 58—65. *A. Bogen*, Realienbuch für Berlin (*A. Oderfeldówna*). Zesz. II, str. 95—105, *M. Mazurowska*, Amerykanizacja. Rec.: Rok Polski (*H. Ryszkowska*).

Życie Szkolne, red. *W. Nowicki*, Włocławek 1924. Rok II. zesz. I—V i VII. Konferencje nauczycielskie rejonowe, w zesz. VI, str. 189—193. *St. Belzecki*, Rachuba czasu u różnych narodów, str. 200—205. *J. Piechurski*, Z wycieczki do Gór Św-Krzyskich. Zesz. VIII, str. 238—41. *J. Piechurski*, Lekcja praktyczna z przyrody (kl. VI. temat: badanie piasku rzeczno i granitu).

Miesięcznik Pedagogiczny, red. *H. Życzyński*, Cieszyń 1924. zesz. 1, str. 1—7. Szkolnictwo za Olzą w świetle cyfr. (z tabelą szkół wedle gmin, ilości klas, oddziałów równol., płci, [stan 1.1. i 1. X. 1923], ilości nauczycieli, s. 15—17. *A. M.*, Czytanie mapy; uwagi met. z okazji pojawienia się ściennej i podr. mapy wojew. Śląskiego, opr. przez dyr. *Fr. Popiołka*. Rec.: str. 25—6. *Wienfeld*, Tablice Stat. Pol. 1923. (*Fr. Popiołek*). Zesz. 5. s. 142—146. Egzamin wstępny do gimnazjum — wymagania do kl. II, III, IV. wedle przedmiotów (*Fr. Popiołek*).

Ruch Pedagogiczny, red. *H. Rowid*, Kraków 1923, zesz. 9—10, str. 213—8. *W. N.*, W sprawie wystaw szkolnych, (z racji 2 wystaw geogr.: w Warszawie i Łodzi w maju 1923 r.), część B.

Szkoła i Nauczyciel, red. *R. Petrykowski*. Łódź, 1924, zesz. I, str. 11—16. *E. Buda*, Protokół lekcji (III kl. szk. powsz.) Temat 1. do palenia potrzeba powietrza, 2. powietrze ogrzane unosi się do góry, przeciąg, wiatr, zesz. 3, s. 87—90. *J. Braun*, O gromadzeniu środków pogląd. do nauki przyrody i geografii, s. 98—100. *Z. Lorentz*, W obronie kątów rodzinnych. Recenzje: s. 111. Czasopismo Geograficzne, zesz. 1—4.

Oświata Pozaszkolna, red. *E. Nowicki*. Warszawa, 1924. zesz. 1—2.

Przyjaciel Szkoły, red. *L. Borkowski*. Poznań 1924. Rok III. Nr. 11. s. 219—21. *A. Urbański*, „Rośliny na miejscach mokrych i suchych“. (Lekcja w IV. odd. szk. pow. str. 221—2. *R. Pachulski*, „Obieg księżyca dokoła Ziemi“. (Lekcja geogr. w oddz. V).

Oświata Polska, Organ wydz. wyk. Pol. Tow. Ośw., Warsz. 1924. zesz. 1—3.

Ogniwo, wydaje Związek zawod. naucz. szkół śred. Warszawa, 1924.

Nauczyciel Polski, Warszawa, 1924.

Głos Nauczycielski, Warszawa, 1924.

Szkoła, mies. poświę. wychowaniu w ogólności, a w szczeg. szkolnictwu powszechnemu, red. *L. Stachoń*, Lwów, nakł. P. T-wa Pedag., Zimorowicza 17. 1923, z. I—IV, s. 44—6, *L. S.*, „Nauka o Polsce w programie kształcenia dorosłych“.

Bulletin Trimestriel de la Ligue des Amis de l'Enseignement moyen officiel à Gand 1924/5. I. Rok, 1. Nr. Maj 1924.

2) *Dydaktyczno-geograficzne.*

1) *The Journal of Geography* — Chicago. 1924. Vol. XXIII. Published by A. J. Nystrom & Co., for the National Council of Geography Teachers. *G. J. Miller*, Editor and Secr. Chicago, Ill. 2249 Calumet Ave. (Czasopismo dla nauczycieli).

Nr. 1. Styczeń 1924, poświęca pięć artykułów naukowych rolnictwu, leśnictwu i gęstości zaludnienia Ameryki półn., spec. stanów Illinois i Missouri.

Nr. 2. *R. H. Whitbeck* „Dawna geografia i obecny jej kierunek”. Autor przedstawia rozwój geografii w ostatnim stuleciu; — podkreśla rolę psychologii dziecka i podręczników geogr. i wykazuje potrzebę zastosowania podręczników do umysłowości młodzieży. Nie wolno obciążać dzieci abstrakcyjnymi pojęciami, należy do podręczników wprowadzać w dużej mierze opowiadanie, szczegółowe opisy i rzeczywiste przykłady, które wzbudzą w dziecku zainteresowanie i zrozumienie geograficznych danych.

Nr. 3. *J. B. Strate*, „Mark Twain i geografia”. Autorka wychodzi z założenia, że fakty geograficzne poparte anegdotą lub przedstawione w sposób dowcipny utrwalają się najlepiej w pamięci ucznia. Przytacza „klasyczne” przykłady tego rodzaju z Marka Twaina, dotyczące bądź geografii szczegółowej, geografii gospodarczej lub morfologii, (n. p. ruch łodowca w A Tramp abroad). (Czy nie możnaby uzupełnić w tym kierunku naszych „Wypisów geograficznych”, korzystając bądź to z literatury, rodzimej lub z obcej?)

St. Nowakowski. „Naturalne bogactwa Polski”. Po krótkim wstępie wspomnień historycznych, łączących Polskę i Stany Zjedn., podaje prof. Nowakowski warunki bytu i rozwoju Polski odróżnionej. Przedstawia obecny jej obszar w porównaniu do stosunków przedrozbiorowych i do obecnych europejskich; ludność Polski, jej procentowy udział w życiu gospodarczym, podkreśla naturalny przyrost, który nie przedstawia niebezpieczeństwa przedludnienia wobec małej gęstości zaludnienia.

Z naturalnych bogactw Polski przedstawia na czele rolnictwo: cyframi statystycznymi ilustruje obszar ziemi i zbiory. Hodowla bydła rozwija się pomyślnie, — drzewo przedstawia poważną pozycję w eksporcie. Produkcja kopali nie pokrywa jeszcze własnego zapotrzebowania Polski, mimo że bogactwa są bardzo znaczne, szczególnie pod względem węgla.

E. D. Zachari. „Włochy — zadania dla szóstego rocznika”. Krótki protokół czterotygodniowej samodzielnej pracy dzieci na temat Włoch, z punktu widzenia imigracji do Stanów Zjednoczonych (16 lekcji).

M. M. Whalen. „Cesarstwo Japońskie”. Sprawozdanie z pracy w Kółku geograf. ósmego rocznika szkoły koedukacyjnej.

Z. A. Thralls. „Przyszli nieprzygotowani. Co zrobić?”. Skarga na warunki nauczania geografii w seminarjach nauczycielskich Stanów Zjedn. Dwuletnie seminarjum przeznaczają na teorię i metodykę geografii tylko jeden kurs 18-tygodniowy (54 lekcji). Program nauczania w seminarjach jest przedawany; geografję usuwa się na drugi plan; wobec tego fatalne warunki w szkołach powszechnych. Seminarzyści wykazują małe zainteresowanie się przedmiotem, gdyż nie otrzymali elementarnych podstaw naukowych.

Jak zaradzić zlemu?

Należy dać zrozumienie geografii nowoczesnej, jako nauki badania wpływów środowiska na życie i zależności pracy ludzkiej od danych warunków, należy przyzwyczajać uczniów do samodzielnego zbierania i grupowania materiału naukowego, statystycznego i do używania środków poglądowych, należy ćwiczyć umysł w spostrzeganiu i zastosowywaniu geograficznych danych, dla tłumaczenia zjawisk, życia i warunków własnego kraju i innych części świata.

Nr. 4. *H. M. Strong*. „Geografia północnej części Stanów Zjednoczonych”. (Warunki gospodarcze).

D. E. Ridgley. „Geograficzne prawa i ich zastosowanie w nauczaniu geografii”. Z szeregu geograficznych faktów analogicznych wysnuwa się jako wniosek pewne prawo. Autor przytacza szereg takich praw, odnoszących się do rozmieszczenia ludności, do handlu i przewozu, do rozmieszczenia miast.

L. O. Packard. „Znaczenie szczegółu w nauczaniu geografji“. Dla wzbudzenia zainteresowania u dzieci należy zniżyć się do ich poziomu, znaleźć odpowiedni materiał, zastosowany do umysłowości dziecka i uzupełniać szczegółami jego braki. Należy dziecku z miasta pokazać pole, uprawę, żniwa zanim mu się będzie mówiło o rolnictwie; jeżeli nie można zwiedzać fabryk, kopalni, to trzeba barwnem opowiadaniem i ilustracjami szczegółowemi zainteresować ucznia. Na niższym stopniu należy przede wszystkim odpowiadać na pytanie „jak wygląda“, — aby na stopniu wyższym móc wnioskować „czemu tak jest, a nie inaczej“.

Nr. 6. Poświęcony kwestjom geogr. gospodarczej.

W. H. Haas: Geografja ptn. - wsch. Brazylii.

C. F. Jones: Herbata w Assam (Indje).

F. K. Branom: Przemysł rybny w Bostonie.

K. S. (Poznań).

Geographischer Anzeiger ¹⁾. Blätter für den Geogr. Unterricht, vereinigt mit d. „Zeitschrift für Schulgeographie“. Organ Związku niem. nauczycieli geografji. R. 1923. 4.^o s. 288. Gotha J. Perthes — 24. rocznik, dwumiesięcznik. Red. *H. Haack*, (Gotha) *H. Fischer*, (Berlin). *A. Müller*, (Magdeburg), przy współprac. *J. A. Lukasa* (Graz) i *E. Letscha* (Zürich).

Pismo to mimo swego dydaktyczno-geograficznego charakteru poświęciło w 1923 r. 24 artykułów kwestjom naukowo-geograficznym, natomiast dydaktyce geografji tylko 18. Również dział recenzyj dotyczy także i dzieł naukowych (choć na ogół przeważnie o charakterze syntetycznym). Podkreślić należy jako rzecz b. ciekawą, a równocześnie nader ważną, liczne, choć krótkie sprawozdania z częstych zebrań naukowych i wycieczek kół miejscowych Związku niem. nauczycieli geografji (por. *Czas. Geogr.* 1923. s. 78).

Artykuły dydaktyczno-geograficzne dotyczą albo spraw programowych, albo stosunku nauczania geografji do postępu innych nauk, lub omawiają aktualne zagadnienia, dalej wystawy, wreszcie dają sprawozdania z letnich wycieczek geogr. nauczycielstwa.

Sprawy programowe porusza *O. Muris*: Wo stehen wir? *H. Lautensach* rzuca projekt jednolitego planu nauczania geografji w szkołach niemieckich (męskich). *R. Thom* omawia naucz. geografji w klasach wyższych (Oberstufe). Lokalnych pokrewnych nauk poświęcono 5 artykułów: *Beutler* (Rassenkunde), *F. Brather* (Wortgeographie d. hochdeutschen Umgangssprache), *M. Heydrich* (Völkerkunde), *R. Thom* (Staatenkunde) i *K. Fritsche* (Staatsbürgerkunde).

Z aktualnych dla Niemiec zagadnień porusza *G. Gast* sprawę pielęgnowania „myśli kolonialnej“. Rolę zaś liczby w nauczaniu dyskutuje z *Reinhardem* dr. *E. Hils*.

Imprezy geograficzne instytucji takiej, jak Zentral-Institut f. Erziehung u. Unterricht w Berlinie, omawia *F. Lampe*.

Wystawę geograficzną szkoły pracy przy Staatliche Hauptstelle für d. naturwiss. Unterricht zu Berlin chwali *O. Muris*.

Wycieczkom (szkolnym) starego geografę poświęca swe wspomnienia *P. Lehmann*. Zdjęcia wojskowe, jako podstawę dla map ściennych omawia *A. Egerer*.

Związek niem. nauczycieli geogr. oceniwszy należycie rolę wycieczek geogr. nauczycielstwa podał w piśmie tem szczegółowy program wycieczek wakacyjnych 4—6 dniowych, z wyszczególnieniem ruty, zwróceniem uwagi na problemy spotykane po drodze, literaturę. Z jednej zaś z tych wycieczek (przez Oldenburg) daje sprawozdanie *O. Graf*.

¹⁾ Por. *Czas. Geogr.* 1923. str. 61.

Z artykułów, dotyczących ogólnej lub regionalnej geografii interesuje swym tytułem *F. Brauna* z Wrzeszcza „Die Polnische Geschichte in ihrer geogr. Bedingtheit”.

Po sakramentalnym i stereotypowym wstępie o Wersalskim pokoku „gwałtu” i uniewinnieniu się z zajęcia się tematem — pewnem, wśród niemieckiego nauczycielstwa, rozbudzonem dziejami Polski zainteresowaniem z powodu przekazania części Prus Polsce, — autor przyjmuje słuszne stanowisko, że zapoznanie się z poczem królów polskich i bitw nie dostarczy znajomości tej historii — przeto chce, przez zbadanie związku między podłożem a dziejami, dostarczyć tej nici Arjadny — i to jest geneza frapującego nas tytułem artykułu.

Samo ujęcie kwestji, obliczone na tendencyjny końcowy wniosek — dyrektywę, jaką autor światu i Polsce feruje, usuwa się z pod merytorycznej krytyki, nie tylko z powodu apodyktycznego traktowania, lecz także z racji nagromadzenia dowodów zakrawających na „curiosa”, — ciekawe jako charakteryka pewnego stanu kultury naukowej — autora — grup i co gorsze starego „Geograph. Anzeiger”, którego redakcja artykuł pomieszcza.

W ogromnej generalizacji dziejów nie zadaje sobie trudu analizy związku momentów geograficznych i toku dziejów — przedstawia n. p.: takie dane. W zamierzchłych czasach, nad tak niekulturalnemi gromadami, że nawet wyraz „Bauer” byłby za wielką przesadą — pochwycili władzę... władcy germańskiego i turańskiego pochodzenia... na czele drużyn, tworząc państwa efemerydy. Takimi byli pierwsi Piastowie... (sic!) przedewszystkiem Bolesław, którego miecz Henryka Świętego nie zdołał powalić na kolana i t. d. Setki lat państwo polskie skupiało i rozpadało się, podobne... zabawce kamyków do budowania... Polska mogła się stać kulturalnem i silnem państwem, raz, dzięki znalezieniu się na drodze cichego pochodłu Niemców z ich ojczyzny nad Dniepr i Wolgę — zwłaszcza za Kazimierza W. — kiedy zdawało się, że mieszczaństwo niemieckie weźmie udział w wybudowaniu państwa i Polska stanie się podobną do Niemiec przez społeczną, kulturalną i gospodarczą konstrukcję. — Lecz przez złączenie się z Litwą zwyciężyła szlachta nad niemieckiem mieszczaństwem, (autor orzeka, że walka nie miała nic pierwiastku narodowościowego, tylko interes stanowy) i Polska przybrała specyficzny, wschodnio-europejski, wieloprzestrzenny, bez rozbudowy kulturalnej, charakter.

„Nie powinno nikogo mylić (z bliżej wiadomych tylko autorowi — bo nie przytoczonych powodów) dokonane samobójstwo zakonu, którego zeświecczeni rycerze i mieszczenie ze wszystkich sił zdążyli (strebten) do Jagielly (sic), — aby nie mieć żadnej władzy. Zdaje się — że w tej relacji autor zważywszy, że mowa jest o samobójstwie zakonu i mieszczaństwie (związek miast dopiero 1440 r.) przez przesadną wierność, słusznemu skądinąd założeniu, iż studjum wyłącznie pocztu królów jest bezcelowem — zamieszał trochę Jagiellę w sprawę 13-letniej wojny i Kaz. Jagiellończyka.

„Drugim” geograficznym, i to już w tym wypadku naprawdę, momentem i błędem według autora — oraz przyczyną upadku Polski było — (przyczem już autor w konflikt nie tylko z polskimi i powszechnymi, ale pośrednio z dziejami Prus — popada), że kraj przejściowy — Polska — położony między obszarem starej kultury zachodniej niemieckiej — a przestrzenią olbrzymią — ale pozbawioną prężności (spannungsarm) — Rosją, powinna była ostrze swojej ekspansji zwrócić nie na zachód — lecz stać się młotem — dla tych przestrzeni kulturalnie od siebie o tyle słabszych, ile słabszą była od Niemiec i utorować zwycięstwo Zachodowi nad Wschodem, Rzymowi nad Byzancjum, zachodniej nad zmongolizowaną wschodnią Słowiańszczyzną — a ponieważ Polska w XVII w. zwróciła się na Zachód więc Rosja później doprowadziła do jej upadku.

Takie ujęcie — oparte na samodzielnych i całkiem, nawet w nauce niemieckiej odosobnionych, odkryciach (od XV w. Polska z Niemcami nie ma konfliktów i antagonizmów bezpośrednich na Zachodzie — a w XVII w.

walczy łącznie z cesarstwem i Prusami przeciwko Szwecji o Bałtyk) usuwa się z pod krytyki.

Widzimy, że te dwa rzeczywiste geograficzne motywy — które są wytycznymi całych dziejów i zagranicznych i wewnętrznych Polski t. j. walka o Bałtyk i walka o Morze Czarne zostały pominięte. Panuje dziwne niezrozumienie takich kwestyj, jak walka o dostęp do morza. W dziejach XVII w. (a) cały narzucony, i Niemcom (wojna 50-letnia) i Polsce, wysilek, w celu odparcia szwedzkich zakusów o „dominium maris Baltici“ — opłacony przez Polskę — katastrofalnymi dla niej w skutkach ustępstwami, inwesturą 1618 r. i Welawsko-Bydgoskimi traktatami i (b) cała historia została naodwrot przedstawiona, gdyż treść dziejów Polski wieku XVI i XVII to właśnie prócz walki o Bałtyk: 1) zmaganie się z Moskwą — nie w celach ekspansji i „odegrania roli młota“ — lecz narzucone w obronie ziem Naddnieprza, — ziem związanych z Litwą komendacją w epoce wyzwoleniczych walk z Tatarami, (w czasie gdy Moskwa Tatarów była sprzymierzeńcem przeciw próbom zrzućcia jarzma) ziemłączonych następnie szeregiem unij 1387—1569 z państwem polsko-litewskim, oraz 2) treścią dziejów tych dwustuleci jest walka o Morze Czarne na pd.-wschodzie (Turcja — Tatarzy).

Całe to przewrócenie dziejów przez autora musi mieć swój powód. — Rzeczywiście w zakończeniu — odsłania się, że nie chodzi o rozwiązanie problemu naukowego „sub specie aeternitatis“ iie o dyrektywę polityczną, bieżącą. „I dziś Polska staje przed swoim problemem: czy stanąć się państwem kulturalnym — w tym wypadku jest skazana na współpracę i pomoc Niemiec (bez dyskusji) wyłącznie i to przez gospodarczą rozbudowę i udoskonalanie swego kraju rdzennego (Keruland) — czy rzuci się na „wielkoprzestrzemność“, i awanturniczą politykę — a wtedy najlepszym symbolem polskiej przyszłości będzie wielki znak zapytania. — Nie mamy iluzji — że nie ujawniona troska o przyszłość Polski — i o jej byt a nawet chęć zafascynowania siebie czy nas, stała się dla gdańskiego autora motywem powykrecania dziejów, które streściłem; streściłem je zaś jako pewien dokument nastroju niedwuznacznego wroga polskości. — Nie można jednak, czytając zakończenie, oprzeć się wrażeniu, iż motywem wypaczenia i poprawienia historii — jest całkiem zwyczajny, błady — nie wchodzący w to, czy uzasadniony respekt — przed tą wartością dlań zagadkową — Polską i jej polityką a może i przed drugą — przeciwko której tak natargywie Polskę zwracał i zwraca, groźną potęgą Rosją.

Hm! — jeżeli tak, to taki respekt — byłoby to w tych kołach coś nowego — i — w braku innych podstaw do „sąsiadującego współistnienia“ — czasami też coś wart.

Dla obiektywnego ujmowania zjawisk i zagadnień bezwzględnie przeszkadza.

Adam Ferens (Łódź).

Z okazji projektowanego we Wrocławiu już 3-krotnie zjazdu²⁾ niem. geografów (badaczy i pedagogów) pomieszczono 6 artykułów o Śląsku (*P. Knötel* (Oberschlesien). *K. Olbricht* (D. mittelschlesische Landschaft). *W. Sorg* (D. Oderstrombauten bei Breslau), *G. Stratil-Sauer* (Nachkriegsgeographie in Breslau), *W. Freyhan* (Breslau u. d. Eisenbahnverkehr in 19. Jh). *R. Fox* (D. Besiedlung Schlesiens in Vor- u. Frühgeschichtlicher Zeit). Znajdujemy również artykuły p. t. „Grenzmark Westpreussen-Posen“ i drugi będący dalszym ciągiem poprzedniego p. t. „Siedlungs- und Kulturverhältnisse der Grenzmark Westpreussen-Posen“.

W artykułach tych — dość zresztą bezbarwnych i niezbyt gruntownych — autor *Walther Hämpel*, nauczyciel seminarjum w Spandau, daje opis geograficzny tych skrawków Poznańskiego i Prus Królewskich, które nie zo-

²⁾ Obecnie znów go przełożono na Ziel. Świątki 1924 (por. spraw. z poprzedniego w Czas. Geogr. 1923. s. 47—48).

stały wcielone do Polski na mocy Traktatu Wersalskiego. Na samym początku autor—który naturalnie uważa zwrócone Polsce prowincje, za kraj czysto niemiecki, zagrożony od dziesiątków lat przez Polskę—uważa się, że prowincje te, gdy należały jeszcze do Niemiec, nie były dostatecznie znane Niemcom z za Odry i z za Łaby, pomimo wysiłków prowincjonalnych władz rządowych i komunalnych, które starały się zainteresować tym krajem ogół społeczeństwa niemieckiego przez urządzenie zjazdów, kongresów, wystaw i t. p. (Trudno o lepszy dowód aniemieckości tego kraju, jak ten brak spójni wewnętrznej między Niemcami a Poznaniem; nie przeszkadza to jednak autorowi twierdzić „so ist sie (Grenzmark) doch deutsches Land“). Po wprowadzeniu w życie Traktatu Wersalskiego i przyłączeniu Poznańskiego i Pomorza do Polski—rząd pruski zamierzał początkowo przyłączyć pozostałe skrawki tych prowincji do Śląska, Brandenburgii i pruskiego Pomorza. Jednak przedstawiciele pięciu największych stronnictw niemieckich wydali odezwę wzywającą rząd Prus i rząd Rzeszy Niemieckiej do utworzenia osobnej prowincji pod nazwą „Grenzmark Westpreussen-Posen“. Prowincja ta w kształcie wąskiego wydłużonego pasa (długość 275 km., największa szerokość 60 km.), zajmuje 7722 km.² i posiada 324.796 mieszkańców. Siedzibą władz prowincji jest Piła, (miejsce urodzenia jednego z wielkich naszych mężów, Staszica!).

Przedmiotem pierwszego artykułu jest charakterystyka fizyczno-geograficzna tego obszaru, kwestja osadnictwa zaś i inne kwestje antro-po-geograficzne omówione zostały w drugim artykule. W prowincji tej pozostała pewna ilość ludności polskiej (przypomnijmy sobie, że podczas konferencji pokojowej Roman Dmowski w rozmowie z Wilsonem zwracał uwagę, iż w powiecie Babimojskim szereg gmin polskich przyłączono do Niemiec). Autor artykułu mówi o ludności polskiej, ukrywa jednak jej liczbę cytując bowiem procent jej tylko w powiatach nieposiadających jej wcale (1,4%, 8%), natomiast nie podaje liczb procentowych, dla powiatów, mających dużo Polaków.

Konstanty Bzowski (Łódź).

W analogicznym temacie, jak art. F. Brauna o pol. historii, tylko o wiele głębiej i szerzej, ujmując warunki geogr. rozwoju kultury francuskiej B. Brandt. Geografię i historję osadniczą porusza E. Keyser (z okazji pracy O. Schlötera „Wald, Sumpf u. Siedlungsland in Altpreussen vor d. Ordenszeit“).

Na przykładzie nazwy Turynghii W. Schoof daje przyczynek do badań nad nazwami (Flurnamenforschung).

Zmianom krajobrazu niemieckiego w ciągu dziejów poświęca E. Sander swe uwagi, biorąc za przykłady: moment prehistorji, czasy germańskie, czasy miast średniowiecznych i czasy przemysłu.

Wybór map 1:25.000 z typowymi krajobrazami Niemiec³⁾ recenzuje E. Scheu. Nowe zaś arkusze map wojsk. omawia stale z punktu widzenia geografa K. Krause.

Jednolitość zaś urzędowych wydawnictw kartograficznych niemieckich charakteryzuje A. Egerer (granice arkuszy, dług. geogr. od Greenwich, numeracja i arkusze pograniczne, znaki na mapach).

O mapie Jordana z 1559 r. (Szlezwik-Holsztein) informuje G. Wegemann. Nową wielką pracę Eckerta (Kartenwissenschaft) recenzuje O. Winkel.

Z zakresu geografji fizycznej trzeba wymienić, że kilku spostrzeżeniami o pracy wody płynącej w obszarach wysokogórskich dzieli się A. Burchard.

Przyczyny zaś niskich wodostanów rzeki Ilm bada znany hydrograf W. Halbfass. Młyny lodowcowe charakteryzuje C. Mehlis. Przyczynki do morfologii Lasu Frankońskiego daje E. Martin. Sprawozdanie zaś z prac Wegenera o powstaniu Kontynentów i Oceanów swemi uwagami uzupełnia E. v. Drygalski.

Obfity dział krótkich recenzji i notatek bibliograficznych (270) wraz z kroniką dopełnia obrazu tego organu.

³⁾ Por. Czasopismo Geograficzne. 1924. s. 152—3.

3) naukowo-geograficzne.

Przegląd Geograficzny. 1923. Tom IV. Organ Polsk. Tow. Geograficznego. Warszawa 1924. Nakł. Pol. Tow. Geogr. Red. *Stan. Lenciewicz*, Warszawa, Nowy Świat 72, str. 258. Na bogatą treść ostatniego rocznika składa się 9 artykułów, 4 notatki, 4 sprawozdania, kronika i sprawy Pol. Tow. Geogr. Wedle treści poświęcono wyprawom 4, geofizyce 1, meteorologii 1, morfologii 1, regionalnej geografii 2.

Z pośród wypraw 3 miały charakter odkrywczy. Jedną z nich prowadził sam autor (*J. Czekanowski*, „Ostateczne wyniki badań w Afryce środk. w latach 1907—9“). O dwóch innych mamy notatki (*J. Trzemeskiego*, „Wyprawa podbiegunowa na statku „Eklips” 1914—15“, która wzdłuż płn. wybrzeży Eurazji dotarła do ujścia Jeniseju i Wyspy Samotności, i *F. Rostkowskiego*; „Wyprawa kap. Wilkickiego przez Oc. Lodowaty z Władywostoku do Archangielska 1913 i 14 r.“). Czwarta to „Pol. wyprawa aktywnometryczna na Ocean Indyjski do Siamu w roku 1923“, której wyniki referuje *W. Gorczyński* (por. *Czas. Geogr.* 1923, str. 143—145 i 185—192). Interesującą jest mapka Siamu i wysp przyległych (por. *Wiad. Meteor.* 1923, zesz. 9—10, str. 89).

Tematowi z geofizyki poświęcono artykuł *K. Jankowskiego* („Przyczynek do teorii świecen polarnych, widzialnych w szerokościach środkowych“, z mapką i o c h a z m, t. j. krzywych o jednakowej ilości świecen rocznych, oraz biegunem geograficznym, biegunem magnetycznym jakoteż „biegunem zórz“, tak zw. punktem Nordenskjölda (szer. g. 78° 20' N i dł. g. 69° 22' W od Greenw.).

Najwięcej miejsca zajęły tematy z morfologii i geologii. „Przyczynki do orometrii wyż. Kielecko-Sandomierskiej“ daje *M. Chelińska*, „Utwory lodowcowe okolic Latowicza“ charakteryzują *M. Chelińska* i *B. Zaborski*, „Zastoisko Toruńskie“ *St. Lenciewicz*, „Zjazd w sprawie dyluwjum Polski“ omawia *J. Lewiński*, „Formy zlepienia piaskowca dyluw. w Mechowie pod Puckiem“ (1 fot.), referuje *H. Gąsiorowski*. Ważne zaś i dla nauczania geografii są uwagi *St. Pawłowskiego*. „W sprawie pol. terminologii wybrzeża morskiego“, gdzie autor na przekroju wyróżnia „n a d w o d z i e - n a d m o r z e“ (obejmujące nadbrzeże i brzeg), p l a ż ę (między linią brzegową a linią plażową) i „p o d w o d z i e - p o d m o r z e“. Plażę i podwodzie nazywa autor też platformą przybrzeżną, wyróżniając na niej wały plażowe i wały podwodne.

Pogranicza między morfologią a geografją człowieka dotyczą *St. Pawłowskiego*, „Zmiany w ukształtowaniu powierzchni ziemi, wywołane przez człowieka“, z 3 fotografiami.

Dla regionalnej geografii mają pewne znaczenie „Zach. wybrzeże Ameryki pld“, *O. Holsteina*, majora armii St. Zjedn. i „Szkic botaniczno-gleboznawczy płn. krawędzi Selenginskiej Daurji“ *M. Ptaszyckiego*, (por. *Czas. Geogr.* 1923, s. 161—7).

Ze sprawozdań trzeba wymienić „Uwagi o współcz. stanie geografii w Rosji“, jakoteż sprawozdanie Instytutów geogr. Uniw. Lwowskiego i Warszawskiego (por. też *Czas. Geogr.* 1923, s. 66—69). Dla nauczyciela geografii cenne są m. i. też zawarte tu krótkie sprawozdania z wycieczek geogr. z ilustracjami.

Z powyższych wzmianek wynika ile odświeżającego materiału dostarczyć może „Przegląd Geograficzny“ nauczycielowi geografii w szkole średniej.

Polski Przegląd Kartograficzny ¹⁾. Lwów, 1923. Grudzień, № 4, i 1924. Marzec, № 5. Kwartałnik pod red. prof. *E. Romera*.

Pismo przynosi (s. 145—152) nader ważny dla nauczyciela geografii artykuł prof. *St. Pawłowskiego*, „O nazwach, używanych w geografii regionalnej ziem polskich“ ²⁾. Na str. 193—204 spotykamy dalszą ocenę prac Wojsk. Inst. Geogr. za okres I. 1923—III. 1924 przez *J. Wąsowicza*. Zawiera ona skorowidz polskiej mapy 1:100.000 (str. 195) i skorowidz mapy 1:300.000 (s. 202).

Bardzo cennymi są liczne, a wyczerpujące recenzje zagranicznych atlasów powojennych [*Stiellers Handatlas*; *The Times Survey Atlas of the World*; *Vivien de St. Martin* i *Schrader*, *Atlas Universel de géographie*; *M. Baratta*

¹⁾ Por. *Czas. Geogr.* 1923, str. 238—9. ²⁾ Por. *Czas. Geogr.* 1923, str. 13—15. Sprawozdanie ze zjazdu geografów w Krakowie, zawierające referat autora „Krainy geogr. Polski, ich podział i nazwy“.

i *Z. Visintin*, Grande Atlante Geografico; Atlante Geografico Metodico; *Vidal Lablache*, Atlas Général, histoire et géographie; The People Atlas; *Westermann's Weltatlas*; The Winston Loose leaf Atlas of the World].

Dla nauczyciela zaś przynoszą nieobojętne uwagi sprawozdania z polskich atlasów szkolnych [Korbel—Sawicki, Atlas Geograficzny, z. I., (*A. Zierhoffer*); *Kozenn*, Atlas geogr. dla szkół średn. (*J. Wąsowicz*); *E. Romer—J. Jurezyński*, Atlas krajoznawczy województwa Łódzkiego (col. *Noirel—Paris*), *Romer E.*, Atlas Geograficzny, zesz. I. (*St. Pawłowski*)].

Interesujące są (dla porównania z polskimi) recenzje obcych atlasów szkolnych. [*Debes E.*, Grosser (i Mittlerer) Schulatlas (*E. Romer*); *M. Fallex*, Nouvel Atlas Classique (*E. Romer*); *G. Freytag's* Weltatlas (*J. Wąsowicz*); *E. Gaebler's* Handatlas (*E. Romer*); *J. P. Goode*, School Atlas (*E. Romer*); *Hickmann's* geogr.-stat. Universal-Atlas 1924 (*J. Wąsowicz*); *I. Refsdal*, Skole-Atlas (*E. Romer*); *F. Schrader* i *L. Gallouedec*, Atlas classique de géographie ancienne et moderne. 1923 (*E. Romer*); *Sydow-Wagner*, Methodischer Schulatlas, 1923 (*J. Wąsowicz*)].

Wiele uwag przynoszą recenzje (częściowo zbiorowe) atlasów i map ogólnych Polski [Atlas de l'Encyclopédie polonaise (*J. Wąsowicz*); *G. Richieri*, Polonia fisica ed etnografica 1:7 mil. (*E. Romer*); *Romer E.*, Geogr.-Stat. Atlas Polski (*St. Pawłowski*); *E. Romer*, Atlas Polski Współczesnej, zesz. I.—*S. Weigner*, Geologia (*J. Samsonowicz*), *A. Jakubski*, Fauna (*R. Kuntze*); Polski Atlas Kongresowy (*St. Pawłowski*)].

Również recenzje map ściennych zawierają uwagi, z których korzysta może z pożytkiem nauczyciel geografii, posługujący się przecież ciągle mapą ścienną. [*G. Freytag*, Mapa ścienna Europy (*J. Wąsowicz*); *S. Majerski*, Europa (*J. Wąsowicz*); *Fr. Popiołek*, Wojew. Śląskie (*J. Wąsowicz*); *L. Sawicki*, Mapa ścienna Polski i krajów ościennych (*J. Wąsowicz*)].

Recenzje map Polski, Litwy, map geologicznych i górniczych dopełniają treści obu ostatnich zeszytów naszego jedynego kartograficznego pisma.

Ziemia. Miesiąc. krajozn. Warszawa, 1923. Rok VIII. Zesz. 1—12, str. 232. Ryc. 119. Red. *K. Kulwiec*. Zawiera szereg bogato wyposażonych działów, z których np. fizjografia ziem polskich lub monografie krajoznawcze i podróże dostarczyć mogą nauczycielowi geografii materiału ożywiającego jego lekcje w szkole. Rocznik 1923 objął m. i. też spec. zeszyt poświęcony Krakowowi. Dzięki temu pozyskał nareszcie nauczyciel, pragnący poprowadzić wycieczkę¹⁾ uczniowską do Krakowa szereg artykułów, które ujęły syntetycznie przyrodę i kulturę tego miasta. *J. Smoleński*, Krajobraz okolic Krakowa; *W. Goetel*, Geologiczny rozwój ziemi Krakowskiej; *W. Szafer*, O młodszych florach kopalnych z. Krak. w związku z historią człowieka; *H. Hoyer*, Zwierzęta kopalne okolic Krakowa; *J. Żurawski*, Kraków i jego okolica w czasach przedhist.; *J. Dobrzycki*, Odkrycia i wykopaliska na Wawelu; *R. Gródecki*, Kraków za Piastów; *L. Lepszy*, Pogląd na krak. sztukę; *J. Muczkowski*, Architektura Krakowa; *J. St. Bystron*, Rozwój wielkomiejski Krakowa; *S. Udziela*, Krakowiacy).

Inne zeszyty dostarczają artykułów, jak *D. Fleszarowej*, Z mało znanych szlaków turystycznych na pń. Pomorza, *St. Richtera*, Rezerwat w dolinie Prądnika; *W. Semkowicza*, Prawa Polski do Jaworzyny; *H. Wiercińskiego*, Różnice klimatyczne na obszarze ziemi Lubelskiej i wpływ ich na roślinność; *Al. Janowskiego*, Państw. komisja ochrony przyrody.

W dziale monografij krajoznawczych „Ziemia” zawiera prócz Krakowa opisy szeregu miast (Chełmno, Pelplin, Felsztyn, Toruń, Świecie, Brześć Kujaw., Kartuzy, Chojnice, Włocławek, Chełmża, Grudziądz, Korzkiew, Działdowo).

Dział recenzyjny i kronika dopełniają całości tak bardzo zasłużonego organu Pol. Tow. Krajoznawczego²⁾.

Ziemia. 1924. W roczniku obecnym zwracają uwagę swą rozległą i dla geografów b. ważną treścią szczególnie dwa zeszyty. 4—6 poświęcony Poznaniowi i z okazji wystawy w politechnice Warszawskiej zesz. 8—9 „Nasze Morze”.

¹⁾ Por. Czas. Geogr. 1924, str. 34—49 *M. Mrazkówna*, Antropogeografia Krakowa, z wykazem literatury, i plan Krakowa 1:30.000 dodany do obecnego zeszytu.

²⁾ Por. niżej (Czas. Geogr. 1924. zesz. 5. Kronika).

Na zeszyt poznański złożyły się podobnie jak na krakowski artykuły, stanowiące razem pewną całość. [*J. Wenda*, Krajobraz morfologiczny okolic Poznania; *J. Kostrzewski*, Poznań w czasach przedhist.; *St. Pawłowski*, Topograficzne i geogr. położenie P.; *W. Kulesza*, Charakterystyka szaty roślin. najbl. okolic P.; *J. W. Szulcowski*, Ciekawsze zjawiska fauny okolic P.; *E. L. Niezabitowski*, Zwierzęta, jakie niegdyś na ziemi Wielkop. żyły; *Ks. St. Kozierowski*, Poznań i jego okolica w nazwach miejscowych i najdawn. źródłach; *Ks. Sz. Dettloff*, 3 najst. brzozy nagrobne w Katedrze pozn.; *N. Pajzderski*, Na marginesie rozbudowy P.; *Ks. St. Janicki*, Pomniki przeszłości P.; *T. Smoluchowski*, Wycieczki w okol. P.; Podróżnik wielkop. (P. Strzelecki); *St. P.*, Z. Św. Słupski].

Drugi z tegorocznych monograficznych zeszytów „Nasze Morze” jest, podobnie jak wystawa, objawem budzącego się u nas, powoli, ale zato stale, zrozumienia dla morza. Motto zeszytu stanowią słowa z mowy Prezydenta Rzeczypospolitej w Gdyni 29. IV. 1923 r.: „Z tego wybrzeża musimy zrobić przestronną bramę dla swobodnego komunikowania się z całym światem i dać tej bramie opiekę zbrojnego ramienia całego Narodu Polskiego”. Na zeszyt złożyły się artykuły wyborowej treści [*St. Pawłowski*, Znaczenie Bałtyku (komunikacyjne, geograficzno-polityczne, produkcyjne i handlowe); *C. Petelenza*, Nasza marynarka handlowa; *A. Majewskiego*, Marynarka handlowa w Polsce — dzieje i warunki rozwoju; *Al. Janowskiego*, Gdański Prorok; *St. Łęgowskiego*, Port Gdyni; *J. Borowika*, Rybołówstwo Morskie].

Geographische Zeitschrift. Lipsk 1923. Red. *A. Hettner*. Rok 29. Prócz zagadnień ogólnych (np. *A. Hettner*, „Methodische Zeit- u. Streitfragen”), podaje rzadka i sprawy nauczania geografji (np. *A. Rohrmann*, „Zum geogr. Unterricht an d. höheren Schulen”), zmiany na uniwersyteckich katedrach geografji w Niemczech, wykłady geografji na niem. uniwersytetach i recenzje ważniejszych prac dydaktycznych. Z problemów geografji ogólnej na uwagę zasługują *L. Rügera* („Die Erdölgebiete d. Erde u. d. Erdölversorgung”) albo *B. Brandta* („Die Krankheiten d. Menschen u. d. Haustiere in ihrer anthropogeogr. Bedeutung”). Wśród częstych tematów z geografji regionalnej obok *W. Tuchermanna* („Der politische u. wirtschaftliche Kampf um d. Rheinlande”), interesować musi nas *F. Brauna* („Die Ostmark. Ein Beitrag zum heimatkundlichen Unterricht”), albo *A. Dix'a* („Die atlantische Blickrichtung Europas”), czy *J. Sölc'a* („Vererbte u. neue politische Reibungsflächen im südl. Mitteleuropa”), wreszcie *W. Gerbing'a* („Das neue Russland”) i *J. Sölc'a* („Gross-Rumäniens polit.-geogr. Stellung”).

Geographische Zeitschrift. 1924. Znajdujemy między innemi (str. 99—102) ciekawy artykuł: „Atlas und Lehrbuch im Erdkundeunterricht” (referat ten wygłosił *Sebold Schwarz* na zjeździe filologów niemieckich w 1923 roku w Münster), zawierający kilka godnych zanotowania myśli. Autor zaznacza na początku, że niektórzy nauczyciele stawiają kwestję: „atlas czy podręcznik”, przyczem odpowiedź najczęściej wypada: „atlas”; autor cytuje nazwisko doświadczanego nauczyciela (*Wetekamp*), który wypowiedział się, że uważa podręcznik za zupełnie zbyteczny. Stwierdza dalej, że w obecnej praktyce szkolnej dzieje się tak, że fachowi nauczyciele geografji (*Erdkundelehrer*) zazwyczaj obchodzą się prawie zupełnie bez podręcznika, natomiast ci nauczyciele, dla których geografja jest przedmiotem dodatkowym (nazywa ich „Auchgeographen”), potrzebują książki, aby z nimi zadawać to, czego sami nie byli w stanie należycie rozwinąć.

Dalej autor roztrząsa wzajemny stosunek atlasu i książki. Podkreśla, że w ostatnich kilku dziesiątkach lat w Niemczech, zarówno atlas, jak i książka rozrosły się zbytnio i dlatego jednemu obok drugiego ciasno. W atlasach obok zasadniczych map topograficznych przybył cały szereg mapek dodatkowych, specjalnych, odtwarzających stosunki gospodarcze, geologiczne, meteorologiczne, kulturalne i t. d., poza tem także dodatkowe mapki topograficzne, przedstawiające mniejsze obszary w większej skali. W każdym nowym atlasie mapek tych jest tak dużo, że nauczyciel musi robić wybór z pośród nich.

Książki zaś najbardziej rozpowszechnione w nowych swych wydaniach przynoszą taką masę materiału, że wystarczyłoby go na wykłady czterogodzinne w ciągu dwóch semestrów — tymczasem nauczyciel rozporządza dwoma godzinami,

w ciągu których musi nie tylko i nie tyle komunikować nowe wiadomości, ile zaprawiać do rozumienia mapy, opracowywać spostrzeżenia, gromadzone na wycieczkach, kazać uczniom rysować, no i stwierdzić, co uczniowie z tego wszystkiego zrozumieli i opanowali. Podręczniki mogłyby być szczuplejsze, gdyby opuścić w nich te ustępy, w których powiedziane jest słowami to, co podaje atlas kształtami i barwami. Wadą wielu podręczników jest i to, że są one streszczeniami czy wyciągami z większych podstawowych dzieł geograficznych.

Atlas i książka — oprócz tego, że zwykle są zaobszerne — mają jeszcze i inną wspólną wadę: zwykle posiadają ciężką treść. Np. atlasy dla stopnia niższego mają najczęściej mapy ogólne w mniejszej skali, dla stopnia wyższego mapy w większej skali, gdy powinno być raczej odwrotnie. Również podręczniki nie odpowiadają najczęściej żądaniu, aby być na stopniu niższym przedewszystkiem pogłównym, na wyższym zaś przyzwycając do wytwarzania pojęć abstrakcyjnych i do głębszego rozumienia stosunku między pojedynczemi zjawiskami geograficznymi.

Książka ma służyć do powtórzenia tego, co opracowano na lekcji, ma ona jednak i inne zadanie; chcąc je spełnić, powinna się oprzeć na atlasie i służyć do jego uzupełnienia.

Jak wiadomo, w ostatnich czasach w dążeniu do stosowania w każdym przedmiocie nauczania metod t. zw. szkoły pracy wprowadzono do podręczników pytania i zadania, których celem jest skierowanie ucznia do samodzielnego przemyślenia zdobywanych wiadomości. W większości podręczników pytania te są nieodpowiednie: albo mają charakter wskazówek metodycznych dla nauczyciela albo są powtórzeniem treści. Siłę życiową zdobędą te pytania i zadania wtedy, gdy będą w ściśłym związku z atlasem. Autor zaleca (stosuje to sam od lat wielu na swych lekcjach) przed opracowywaniem w klasie jakiegoś kraju, zadawać uczniom do domu szereg pytań, na które mają sami wynaleźć odpowiedź na podstawie atlasu, — uczeń zagłębiając się w mapę przy tej pracy, nagromadza w sobie zapas wyobrażeń, które nauczyciel może wykorzystać na lekcji, wydobywając z uczniów to, co ma ściśle związek z tematem danej lekcji.

W końcu autor dochodzi do wniosku, że na pytanie: „atlas czy książka” odpowiedzieć należy: i atlas i książka, lecz i jedno i drugie lepiej do siebie dostosowane, bardziej ze sobą związane, niż dotychczas.

Od siebie dodamy: najlepszem rozwiązaniem sprawy byłoby połączenie podręcznika i atlasu w jedną książkę, jak to widzimy już w niektórych krajach (patrz oceny kilku książek francuskich i szwajcarskich w poprzednich zeszytach naszego „Czasopisma” 1923, str. 60, 213; 1924, str. 119). K. Bzowski (Łódź).

Annales de Géographie, 15 listopada 1923, str. 481—505 znajdujemy gruntownie opracowany artykuł *P. Camena d'Almeida* pod tytułem „La Pologne”. Praca ta, obejmująca kilkanaście stron druku, Polakowi nie da oczywiście nic nowego — dla Francuza jednak może być dobrym źródłem dokładnych wiadomości o naszym kraju. Autorowi — jak widać z treści całego opracowania i z przypisków, w których cytuje odnośną literaturę — nie są obce podstawowe dzieła w językach polskim, rosyjskim i niemieckim, traktujące o Polsce lub o jej poszczególnych częściach.

W formie treściwej i w sposób bardzo rzeczowy autor omawia stosunki fizjograficzne (najlepiej ujęta jest geologia i klimat), a następnie daje krótkie lecz trafne charakterystyki poszczególnych krajów.

Artykuł zaopatrzony jest w mapkę w skali 1:8.000.000 z oznaczeniem granic obecnego naszego państwa; na mapce tej oddzielono zapomocą odrębnej linii obszary etnograficzne polskie od terenów, w których Polacy są w mniejszości. Najwidoczniej mapka ta ułożona została na podstawie danych ze spisów ludności, robionych jeszcze przez zaborców, nie jest bowiem zgodna z wynikami spisu polskiego z 1921 roku. Niepotrzebnie więc znalazły się poza linią, wskazującą na większość polską, takie miasta i powiaty jak Bydgoszcz i Toruń na zachodzie, a na wschodzie Jarosław, Chełm, Białystok, Grodno, Lida, Wilno i wiele innych, wszystkie one bowiem posiadają absolutną przewagę żywiołu polskiego.

Inne niedokładności zdarzają się rzadko i są stosunkowo drobnego kalibru, np. podano obszar Polski na 395 000 km² (niewiele za dużo); lub też nieścisłe podano

daty kilku ważnych wydarzeń w najnowszych dziejach Polski; np. wybuch powstania w Poznańskim nastąpił w grudniu 1918 r., a nie w listopadzie; konstytucja nasza została uchwalona 17—III—1921, a nie 15—IV tegoż roku, jak chce autor artykułu; półwyspowi Helickiemu daje autor nazwę „la lèche de Puck“ i t. p.

Z tonu całego artykułu — pomimo bezwzględnej obiektywności naukowej — przebija życzliwość dla Polski. Autor oddał dobrą usługę swym rodakom, informując ich dokładnie, czym jest Polska pod względem geograficznym.

K. Bzowski.

W tym samym zeszycie *Annales de Géographie*, str. 558—559 podaje J. Levainville notatkę, zatytułowaną „La métallurgie polonaise“. Podane tu są liczby za rok 1922 (pierwszy po przyłączeniu Śląska do Polski), wskazujące produkcję węgla, rud żelaznych i produktów wielkich pieców żelaznych w Polsce. Ilość węgla, wydobytego w r. 1922 w zagłębiu Krakowskim i Dąbrowskim, przekroczyła produkcję przedwojenną w r. 1913, na Śląsku zaś jeszcze nie doszła do stanu przedwojennego. Rud żelaznych, wydobywanych w kraju, nie wystarcza dla zasilenia 40 wielkich pieców, czynnych na Śląsku i w b. Królestwie Kongresowym; dużo rudy sprowadza się ze Szwecji. Produkcja stali i surowca w pierwszym roku przynależności Śląska do Polski (1922) wzrosła znacznie w porównaniu z ostatnim rokiem panowania niemieckiego (1921).

K. Bzowski.

Bulletin de la Société de Géographie de Québec (Canada) Vol. 17 Nr. 1 Janvier—Février 1923, p. 16—39.

La Pologne actuelle — według artykułu M. Paul Boyaval w *Bull. de la Société de Géographie de Lille Vol. 64 1922*.

Chociaż to tylko spóźniony przedruk ciekawych notatek o Polsce z pisma francuskiego w piśmie kanadyjskim, świadczy jednak o zainteresowaniu sprawą polską — naszą przyszłością — i o tem także, że redakcja do opracowań francuskich sięgnęła, nie znalazłszy widocznie odpowiednich informacji wpośród kół polskich.

Dochodzi do tego, że w centrum Europy mieszkamy, należymy — a przynajmniej chcemy należeć do narodów stojących na szczytniku dorobku kulturalnego, a inni o nas piszą nie zawsze zgodnie z prawdą.

Dobrze jeśli tymi innymi są Francuzi, lub ludzie nie tracący realnego sposobu patrzenia na świat.

W niniejszym wypadku mamy do czynienia właśnie z opracowaniem nader sumiennego i życzliwego nam Francuza. Punktem wyjścia dyskusji jest chwila ustąpienia Piłsudskiego i krótkotrwała prezydentura ś. p. Narutowicza. Jego śmierć tragiczna wywołała silniejsze zainteresowanie w kołach inteligencji kanadyjskiej; tu należy szukać przyczyny umieszczenia przedruku artykułu p. Boyaval.

Rzecz ujęta została trafnie w kilku punktach: 1) geograficznym, 2) historycznym, oraz 3) w analizie obecnego położenia; a) politycznego, b) ekonomicznego.

Ogólne dane poparte są cyframi prawie zgodnymi z *Rocznikiem Statystycznym Weinfeld*, (1922).

Siłą faktu przy bardzo skondensowanym materiale musiał autor czasem uciec się do ogólnych uwag. Stąd płynie zbyt silne podkreślenie nizinności Polski, ale równocześnie podkreślenie doskonałego systemu rzecznego w Polsce, który może być wyzyskany dla celów komunikacyjnych.

Ścisłe omówiono gęstość zaludnienia poszczególnych województw, wymieniono ważniejsze miejscowości przemysłowe. Od tego punktu wychodząc autor poruszył sprawę emigracji głównie do Ameryki Północnej, ilustrując silne stanowisko Polaków, tamże przejawiające się w istnieniu 800 szkół polskich oraz kilkudziesięciu dzienników i miesięczników. Wreszcie podana jest charakterystyka etnicznego typu Polaka „les Polonais sont des Slaves de race pure“ — przeciwstawiając naszemu zlatynizowaniu późniejszemu. — Rosjan, w których typie zaznacza się domieszka pierwiastków mongolskich.

Analizując typ psychiczny Polaka p. Boyaval — musimy to przyznać — pada w pewną przesadę, znajdując w charakterze Polaków same i to bardzo dodatnie strony, i szczególnie zaś oświecla te walory, które nas czynią „Francuzami dalekiej północy“.

Krótki rys historyczny dziejów Polski, dobrze ujęty, stanowi przejście do dyskusji o Polsce współczesnej.

Z wielką życzliwością podkreśla autor trudności organizacyjne państwa zrastającego się z trzech części, odrębnie długie lata rządzonych.

Początkowo opracowana jest sytuacja polityczna republiki polskiej. Wszystkie sprawy pograniczne, a więc litewską, ukraińską, gdańską objaśnia na korzyść Polski, przyczem zauważa, że przyszła rola Polski oparta jest na „fameux traité de Riga”, który pozwala Rzeczypospolitej zająć to pośredniczące stanowisko między Europą zachodnią i nową Rosją. Tam to na wschodzie istnieją największe zapotrzebowania na towar polski; Polska nie powinna się dać uprzedzić innym państwom w handlowych stosunkach z Europą Wschodnią. Optymistycznie wreszcie zapatruje się na stosunki Polski z państwami nadbałtyckimi oraz z Czechami.

Stosunki gospodarcze wyczerpująco opisane zostały przez autora. Wychodzi od sytuacji socjalnej podkreślając fakt uderzający: Polska bynajmniej nie stoi niżej od państw Zachodniej Europy w zakresie ustawodawstwa socjalnego, owszem tak obecny stan jak praca nad zabezpieczeniem doli warstw pracujących znajduje pełne uwzględnienie w Sejmie Ustawodawczym.

Uznając Polskę za kraj wybitnie rolniczy, analizuje stosunki rolne oraz produkcję, popierając swe wywody cyframi statystycznymi. Tak samo traktuje sprawę zasobów mineralnych Polski, szczególną jednak uwagę poświęcając źródłom siły motorycznej a więc węglowi, ropie i siłom wodnym. Przy przemyśle zatrzymuje się dłużej nad Łodzią i jej znaczeniem gospodarczym jako centrum przemysłu tkackiego.

Widać dobre chęci autora, by możliwie najściślej ująć wszystkie gałęzie przemysłu i wszelkie zasoby naturalne Polski i przedstawić naszą przyszłość gospodarczą w możliwie najbardziej dodatniem świetle.

Zestawienie liczbowe przywozu i wywozu — oraz sieci dróg komunikacyjnych — jakoteż stosunków finansowych, stanowią niejako zamknięcie tych rozważań, dających rzeczywisty obraz stosunków w Polsce, chociaż nieco ogólny.

Naturalnie szkic dany jest tylko wyrazem, raczej odpowiedzią, na ogólne może chwilowe zainteresowanie się Polską i jej losami.

Zadanie spełniono rzeczowo; lecz wysuwa się postulat pod adresem prasy polskiej, biur propagandy, także geografów polskich i to może w pierwszym rzędzie, aby stale trzymając puls na tętnie życia polskiego, o niem zagranicę informować w bezbłędnych rzeczowo a wyczerpujących studjach, któreby uniemożliwiły zdanie autora powyższego artykułu o Polsce „ce pays où la politique est si agissante, et où l'on n'a que trop de tendances à toujours critiquer”.

S. Niemcówna (Kraków).

Kronika.

Dydaktyka geografji na Studjum Pedagogicznem Uniw. Jagiellońskiego w roku szk. 1923/24.

Sprawozdanie wygłoszone 30 kwietnia 1924 roku na zebraniu uczących na Studjum Pedagogicznem Uniw. Jagiellońskiego.

Powołanie do życia Studjum Pedagogicznego, stworzenie szeregu placówek dydaktyki i metodyki nauczania stało się kamieniem węgielnym przyszłego odrodzenia szkoły polskiej, zwłaszcza w zakresie jej naukowego i dydaktycznego poziomu.

Nie mniej nie spełnilibyśmy zadania, gdyby nasza wzajemna z słuchaczami praca ograniczyła się do podania ogólnych reguł dydaktyki i wprowadzenia czysto formalnego w życie i prace szkolne.